

## SZLACHETNA PIŁKA – POLICJA I ARTYŚCI POWDZIANOM

Na boisku przy ul. Kawęczyńskiej 44 w niedzielę po południu doszło do kolejnego starcia drużyn piłkarskich Policji i Gwiazd. Imprezie oprócz sportowych emocji przyświecał szczytny cel – dochód, w tym z licytacji przedmiotów ofiarowanych przez uczestników zawodów, przekazany został na rzecz powodźian dotkniętych nieszczęściem w tym roku.

Sam mecz poprzedzony został pokazem musztry paradnej Orkiestry Reprezentacyjnej Policji oraz występem cheerleaderek, które swoimi umiejętnościami przyciągały wzrok nie tylko męskiej części licznie przybyłych kibiców.

Wróćmy do meczu. W drużynie Gwiazd wystąpili między innymi: Dariusz Dziekanowski – kapitan drużyny, Stefan Majewski – były trener reprezentacji Polski, Grzegorz Skrzecz – brązowy medalista Mistrzostw Świata i Europy w boksie, Jan Krzysztof Bielecki – były premier, Piotr Zelt – aktor oraz Dorota Stalińska (nie trzeba przedstawiać). Kapitanem drużyny policyjnej był gen. insp. Andrzej Matejuk, Komendant Główny Policji. W drużynie miał do dyspozycji świetnie dysponowanych zawodników z Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji, Centrum Szkolenia Policji, Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Trenerem drużyny Gwiazd był Jerzy Engel. Drużynę policyjną przygotowali Panowie Andrzejowie: Kuczyński i Strejlau.

Pierwsza bramka padła bardzo szybko, bo już w 5 minucie spotkania.. Zdobył ją Dariusz Piwowarek. Dobre złego początki. W 13 minucie wyrównał Tomasz Kłos i do szatni zawodnicy zeszli z remisem.

W przerwie się działo! Oglądaliśmy udaną interwencję policjantów Centralnego Biura Śledczego na ulicy obok stadionu. Przy odgłosach kanonady w ręce policjantów wpadli dwaj przestępcy. Sprawnie i szybko obezwładnieni przestępcy udali się w towarzystwie

policjantów do miejsca odosobnienia. Oczywiście nie trzeba dodawać, ale dodamy, że sceny uliczne były zaaranżowane. Cały czas podczas imprezy zainteresowani mogli oglądać specjalistyczny sprzęt policyjny, a przy potężnych motocyklach i łodzi, ustawiały się wręcz kolejki.

Po krótkiej przerwie wróciły emocje piłkarskie. Druga połowa dostarczyła wszystkim sporo wrażeń. Wystarczy wspomnieć, iż drużyna Gwiazd po dwóch kolejnych strzelonych Policjantom bramkach (strzeleckimi umiejętnościami popisywał się dwukrotnie Paweł Przeździecki), szykowała się do kolejnych. A co najmniej do spokojnego „dowiezienia” wyniku do gwizdka kończącego spotkanie. No i spotkała ich sroga nauczka. Padła bramka kontaktowa: 3 : 2! Policjanci rzucili się do gwałtownego ataku. Mimo, że na boisku rządili wtedy Dorota Stalińska i Grzegorz Skrzecz, budząc uzasadniony respekt i poważanie u przeciwników, to jednak nie wiadomo jakim wynikiem zakończyłby się mecz. Nie wiadomo, czy zespół Gwiazd nie zwróciłby się do arbitra z prośbą o honorowe i niezwłoczne zakończenie zawodów, gdyby nie gwizdek sędziego. Zabrakło trochę czasu i trochę szczęścia. Ale już strony umawiały się na kolejny rewanż. Tymczasem, jak to po meczu: pamiątkowe zdjęcia, upominki, puchary; zawodnicy złożyli swoje autografy na piłce *Jabulani*, którą rozgrywali mecz. Piłkę oraz puchary przekazano na aukcję. Poprowadziła ją Otylia Jędrzejczak – *złota Otylka*, mistrzyni olimpijska. Pieniądze uzyskane podczas zbiórki i licytacji przekazano na rzecz powodzian.

Późnym wieczorem zakończyła się kolejna udana impreza organizowana na Kawęczyńskiej 44. Istotne także, że nie pierwszy już raz jej celem była pomoc potrzebującym, gest solidarności wobec innych.

acm